



NASZE SPRAWY

Nr. 3/2014 <http://albertschron.strefa.pl> 12 czerwca 2014

Boże Ciało w Łowiczu na liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego



Przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosili, że słynna na cały świat księżacka procesja Bożego Ciała w Łowiczu znalazła się na krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Dzięki temu będzie mogła trafić na listę arcydzieł ustnego i niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO.

Wniosek w tej sprawie podpisało ponad 2,7 tysiąca mieszkańców Łowicza i okolic.

Arcybiskup łódzki Marek Jędraszewski chce natomiast, by we wszystkich parafiach diecezji przez tydzień po Bożym Ciele odbywały się procesje. Zwyczaj ten, zwany oktawą Bożego Ciała, był kiedyś żywy, ale obecnie zamiera.

Procesje te zwykle są mniejsze niż w Boże Ciało i odbywają się wokół kościoła lub w kościele - tłumaczy.

Święto to zostało ustanowione w 1264 roku przez papieża Urbana IV.

Tego dnia wierni publicznie wyznają wiarę w obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie.

ZAPROSZENIE

do udziału w "Bezdomnym Miejskim Survivalu"

Pragniesz przetrwać dzień, a może kilka dni na ulicy, bez pieniędzy, telefonu, kart kredytowych?

Jak to zrobić, wskażą Ci bezdomni przewodnicy miejskiego survivalu.

Zapraszamy do Schroniska dla Bezdomnych w Łodzi przy ul. Szczytowej 11, gdzie najlepsi specjaliści wskażą możliwości przetrwania w miejskiej dżungli.

Uczestnicy "Bezdomnego Miejskiego Survivalu" oprócz własnego rozwoju poprzez zdobycie nowych doświadczeń, będą mieli okazję przyczynić się do zabezpieczenia bytu dla 250 bezdomnych. Szczegóły na stronie 6.

Kontakt - tel. 42 6793135

Z życia schroniska

W niedzielę, 8-go czerwca rano, podopiecznych naszego Schroniska i noclegownicy obudziło solidne "łup, łup, łup"... Trzęsienie ziemi? W Łodzi?

Wcale nie, okazało się po chwili, że rozpoczyna się X Jubileuszowa Estrada Giewont Łódź-Stoki i akustycy robią tzw. próbę dźwięku.

Imprezie przyświecała, podobnie jak w latach poprzednich, charytatywna idea. Tegoroczny dochód za skorzystanie z wielu atrakcji ma zostać przekazany na zakup ziemi oraz budowę Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńczego, a także na leczenie i rehabilitację podopiecznych Fundacji „Połączeni Pasją”.

Piknik był okazją do zapoznania się z wizualizacją Ośrodka, a w ramach zbiórki publicznej ideę jego powstania przybliżali wolontariusze, zbierający pieniądze do specjalnie oznakowanych puszek. Taka Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w kieszonkowym, osiedlowym wydaniu.

Obozowisko namiotów i stoisk, począwszy od Stowarzyszenia Sokolników, dzierżących na rękawicach zdeorientowane i zdziwione ptaki, przez dealera Toyoty i mBank, aż do punktów sprzedaży hot-dog'ów i innych wynalazków naszej cywilizacji, otaczało położoną w centrum scenę. Od godziny 11 rano do 24 w nocy przewijały się przez estradę watahy wykonawców: amatorzy, profesjonalści i oczywiście "marketingowcy". Gdzieś obok sceny widziałem nawet jednomiejscowy samolot, montowany na polance ku uciechu dzieciarni, twardo otaczającej go ciasnym kołem.

Atrakcje, adrenalina, niezapomniana atmosfera i szczytny cel - to wszystko dało mieszkańcom Stoków (i nie tylko) możliwość weekendowego oderwania się od problemów codziennej walki o przetrwanie. Tak trzymać!

Ukryte talenty



Humor

DZIENNIK TERRORYSTY CZECZEŃSKIEGO

Poniedziałek

Porwaliśmy samolot na lotnisku w Moskwie, pasażerowie jako zakładnicy.
Żądamy miliona dolarów i lotu do Meksyku.

Wtorek.

Czekamy na reakcję władz.

Napiliśmy się z pilotami.

Pasażerowie wyciągnęli zapasy. Napiliśmy się z pasażerami.

Piloci napili się z pasażerami.

Środa

Przyjechał mediator. Przywiózł wódkę.

Napiliśmy się z mediatorem, pilotami i pasażerami. Mediator prosił, żebyśmy wypuścili połowę pasażerów.

Wypuściliśmy, a co tam!

Czwartek

Pasażerowie wrócili z zapasami wódki.

Balanga do rana. Wypuściliśmy drugą połowę pasażerów i pilotów.

Piątek

Druga połowa pasażerów i piloci wrócili z gorzałą.

Przyprowadzili masę znajomych.

Impreza do rana.

Sobota

Do samolotu wpadł Specnaz.

Z wódką.

Balanga do poniedziałku.

Poniedziałek

Do samolotu pakują się coraz to nowi ludzie z gorzałą.

Jest milicja, desantowcy, strażacy, pogotowie i nawet jacyś marynarze.

Wtorek

Nie mamy już sił... Chcemy się poddać i uwolnić samolot. Specnaz się nie zgadza.

Do pilotów przyleciała na imprezę rodzina z Władywostoku. Z wódką.

Środa

Pertraktujemy.

Pasażerowie zgadzają się nas wypuścić, jeśli załatwimy wódkę.

Z notatnika reportera

Reforma urzędów pracy wchodzi w życie.

Refundacja składek za pracowników, lepiej dopasowana do potrzeb pomoc dla bezrobotnych, bony, granty i niskooprocentowane pożyczki to tylko część z ważnych zmian, jakie wchodzi dziś w życie dzięki reformie urzędów pracy.

- Chcemy wspierać zarówno młodych, rodziców powracających na rynek pracy, osoby w wieku 50+, jak i samych pracodawców. Dla każdej z tych grup przygotowaliśmy specjalne rozwiązania dopasowane do indywidualnych potrzeb - mówi minister pracy i polityki społecznej, Władysław Kosiniak-Kamysz.

Bezrobotni i poszukujący pracy zarejestrowani w urzędzie pracy będą od początku prowadzeni przez tego samego doradcę klienta. Podobnie będzie w przypadku pracodawców. - Upraszczamy strukturę urzędów - tłumaczy.

Od teraz podstawą będzie profilowanie pomocy dla osób bezrobotnych. Każda osoba zgłaszająca się do urzędu zostanie przydzielona do jednego z trzech profili.

W pierwszym znajdują się bezrobotni aktywni, którzy nie potrzebują specjalistycznej pomocy, a jedynie przedstawienia ofert pracy. Do drugiego profilu należą będą bezrobotni wymagający wsparcia, którzy będą korzystać ze wszystkich usług i instrumentów rynku pracy, jakie oferują urzędy pracy. W trzecim profilu znajdują się bezrobotni oddaleni od rynku pracy, zarówno tacy, którzy z różnych powodów zagrożeni są wykluczeniem społecznym, jak i ci, którzy z własnego wyboru nie są zainteresowani podjęciem pracy lub uchylają się od pracy legalnej.

Pojawią się nowe instrumenty wsparcia dla osób szukających pracy. To m.in. grant na telepracę i świadczenie aktywizacyjne dla pracodawców zatrudniających rodziców powracających do pracy, pożyczka na start biznesu (do 70 tys. zł) lub utworzenie stanowiska pracy (nawet 20 tys. zł), szkolenia w ramach trójstronnych umów zawieranych pomiędzy starostą, pracodawcą i instytucją szkoleniową.

Częścią zmian jest pakiet dla młodych osób szukających pracy. Zmieniono definicję osoby młodej, która obejmie wszystkich do 30. roku życia.

To nie jedyna zmiana dla młodych. Skróci się okres - z 6 do 4 miesięcy - w którym urzędy muszą przedstawić im ofertę pracy, stażu lub podniesienia kwalifikacji.

Polska wprowadza gwarancję dla młodych, rekomendowaną przez Komisję Europejską, jako pierwsza w Europie. Dla młodych przewidziano także specjalne bony: m.in. szkoleniowy, zatrudnieniowy, na zasiedlenie oraz stażowy.

Pracodawcy zatrudniający skierowanych przez urząd bezrobotnych w wieku do 30 lat zostaną zwolnieni z obowiązku opłacania składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Będą również mieli możliwość refundacji składki na ubezpieczenia społeczne i dofinansowania wynagrodzenia za zatrudnionego bezrobotnego.

Ci, którzy zatrudnią bezrobotnego 50+, mogą liczyć na dofinansowanie jego wynagrodzenia w wysokości 840 zł miesięcznie przez rok lub nawet 2 lata, jeśli pracownik ukończył 60 lat.

Z myślą o starszych pracownikach powstanie Krajowy Fundusz Szkoleniowy.

Dzięki niemu pracownicy 45+ będą mogli podnosić swoje kwalifikacje, zdobywać niezbędne certyfikaty i uczestniczyć w szkoleniach. Pracodawcy poniosą tylko 20% kosztów szkolenia. Mikroprzedsiębiorcy będą z tego obowiązku w ogóle zwolnieni.

Prawo i opieka socjalna

Przypomnijmy, jakie dni ustawowo wolne od pracy mamy w Polsce w 2014 roku:

1 stycznia (środa) - Nowy Rok,
6 stycznia (poniedziałek) - Trzech Króli (Objawienie Pańskie),
20 kwietnia (niedziela) - Wielkanoc,
21 kwietnia (poniedziałek) - Poniedziałek Wielkanocny,
1 maja (czwartek) - Święto Pracy,
3 maja (sobota) - Święto Konstytucji 3 Maja,
8 czerwca (niedziela) - Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki)
19 czerwca (czwartek) - Boże Ciało,
15 sierpnia (piątek) - Święto Wojska Polskiego, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny,
1 listopada (sobota) - Wszystkich Świętych,
11 listopada (wtorek) - Święto Niepodległości,
25 grudnia (czwartek) - Boże Narodzenie (pierwszy dzień),
26 grudnia (piątek) - Boże Narodzenie (drugi dzień).

Kolejny dzień ustawowo wolny od pracy wypada w czwartek, 19 czerwca. Tego dnia przypada Boże Ciało. Już teraz warto pomyśleć o wypoczynku. Osoba, która weźmie urlop 20 czerwca, wydłuży sobie czas wolny do 4 dni.

Nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia.

Prezydent podpisał nowelizację ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku.

Nowe przepisy mają doprowadzić do skuteczniejszej pomocy bezrobotnym w znalezieniu zatrudnienia. Wprowadzają nowe formy pomocy i lepszą, bardziej profesjonalną obsługę poszukujących pracy i pracodawców, chcących zatrudnić nowe osoby.

Ustawa przewiduje specjalne programy dla osób młodych i osób powyżej 50 roku życia. Przewiduje też premiowanie pracowników urzędów pracy za osiągnięte efekty, a także profilowanie bezrobotnych.

Osoby zarejestrowane w urzędach będą podzielone na trzy grupy:

W grupie pierwszej znajdują się bezrobotni aktywni, którzy nie potrzebują specjalistycznej pomocy, a jedynie przedstawienia ofert pracy.

W grupie drugiej wymagający wsparcia w postaci szkoleń czy staży.

W grupie trzeciej natomiast znajdują się bezrobotni oddaleni od rynku pracy, zagrożeni wykluczeniem społecznym.

Ustawa przewiduje też nowe narzędzia wspierające tworzenie miejsc pracy i powrót do zatrudnienia osób bezrobotnych. Są to na przykład bony stażowe, granty na telepracę, świadczenia aktywizacyjne czy pożyczki z Funduszu Pracy na utworzenie stanowiska pracy lub rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Czarno na białym

Biznesmen, pracownik korporacji, dyrektor kreatywny... O pełnieniu tych funkcji przyjdzie im zapomnieć, gdy brudni, w nieświeżych ciuchach, bez grosza przy duszy, będą szukali darmowego posiłku. Pech, dramat życiowy? Nie, to tylko swego rodzaju... wycieczka, szkoła przetrwania dla bogatych.

Bezdomność może dotknąć każdego, w najmniej spodziewanym momencie, twierdzą sami bezdomni. Ich życie w polskich warunkach klimatycznych to przez dużą część roku prawdziwa szkoła przetrwania. A i w cieplejszej porze łatwo nie jest. Czy ktoś bogaty, ustabilizowany, bardziej doceni to, co ma, jeśli choć na krótki czas wejdzie w skórę bezdomnego?

Tak naprawdę biznesmeni i dyrektorzy będą mogli zrezygnować w każdej chwili ze swojej bezdomności. Po jednym lub kilku dniach, według uznania. Najbardziej wytrzymali może po tygodniu.

Na ulicy znajdują się na specjalnych warunkach. Za przewodników posłużą im prawdziwi bezdomni. Zostaną objęci ubezpieczeniem, zaopatrzeni w GPS-y, w razie potrzeby pomagające w lokalizacji. Bo to, że znaleźli się w sytuacji bezdomnego, będzie dla nich jedynie próbą, związaną z własnym wyborem.

Miejski survival dla bezdomnych z wyboru został wymyślony z przyczyn finansowych. Pieniądze są potrzebne na remont dachu w łódzkim Schronisku Brata Alberta. Jego kierownik Jerzy Czapla wymyślił, że bogaci, chcący poznać na własnej skórze los ludzi bez dachu nad głową, zechcą wspomóc schronisko. Umożliwi to przeprowadzenie naprawy, na którą funduszy brak. Wysokość opłaty nie została ustalona. Zależy ona od hojności uczestników.

Wydaje się, że pomysł chwycił. Jeszcze nie ruszyliśmy, a już mamy zainteresowanych - zapewnia na łódzkiej stronie Gazeta.pl kierownik schroniska.

Można zastanawiać się nad motywami, które kierują osobami zgłaszającymi akces do survivalu. Czy kieruje nimi tylko ciekawość? A może chęć mocnych wrażeń? Chwilowego wyzwolenia się z sytości i ustabilizowanego, nudnego życia? Nie brakuje wśród nich ponoć i takich, którym chwilowa bezdomność ma posłużyć jako inspiracja do dalszej pracy. Ale możliwe są i inne motywy.

Taka wycieczka może dać zamożnym do myślenia. Skłonić do refleksji nad tym, co w życiu ważne. I że są rzeczy, które można łatwo stracić - mówi w portalu Jerzy Czapla. Dochodzi do tego jeszcze jeden ważny czynnik. Każdemu z dobrze sytuowanych uczestników survivalu będzie towarzyszył opiekun - autentyczny bezdomny. Istnieje szansa, że jeśli sprawdzi się jako opiekun, jego chwilowy podopieczny pomyśli o znalezieniu mu jakiegoś zajęcia. Czy dzięki tej inicjatywie liczba łódzkich bezdomnych zmniejszy się choćby o kilka osób?

Idea aktywizacji bezdomnych, choć niekoniecznie jako opiekunów w miejskim survivalu, pojawiła się również w innych miastach. Pierwsze podobno było San Francisco. Po nim bezdomni przewodnicy pojawili się w Pradze, Amsterdamie, Londynie, w aglomeracjach Skandynawii.

Wszędzie tam bezdomni oprowadzają chętnych po miejscach, do których zwyczajni turyści nigdy by nie trafili: po schroniskach, jadłodajniach. Prowadzą w ciemne zaułki, pod mosty. Opowiadają o swoim losie, o tym, jak łatwo niekiedy wpaść z toru zwykłego, ustabilizowanego życia.

Wygrani z losem

cz.2 - Marek Dyjak

“Wygrani z losem” to cykl artykułów, który będzie przybliżał pokrótce sylwetki muzyków polskiej sceny, którzy w przeszłości borykali się z różnymi problemami, tak bliskimi podopiecznym placówek Towarzystwa im. Brata Alberta.

W dzisiejszym odcinku przedstawiamy sylwetkę Marka Dyjaka.

Urodził się w 18 kwietnia 1975 roku w Świdniku, przez krytyków muzycznych nazywany jest "najbardziej prawdziwym głosem na polskim rynku muzycznym", w jego utworach, jak twierdzą fani, czuć "krew, żółć i łzy".

W wieku 10 lat miał wypadek samochodowy, wpadł pod jadący samochód. Został odratowany przez pogotowie dzięki szybkiej akcji reanimacyjnej.

W dzieciństwie miał problem, by dopasować się do świata. Często bił się z rówieśnikami, więc w wieku 15 lat posłano go na treningi bokserskie. Jak sam twierdzi, na ringu nie szło mu najlepiej, gdyż nie nadawał się psychicznie, dużo lepiej radził sobie na ulicy, gdzie wszystkie chwytaki były dozwolone.

Za namową matki zaczął kształcić się na hydraulika w Zespole Szkół Budowlanych w Lublinie. W szkole prawie nie bywał, zawód hydraulika nie interesował go, jak dzisiaj sam twierdzi - zawodówkę skończył cudem, dzięki wychowawcy, który go lubił i się za nim wstawiał.

Jako artystę odkrył go Jan Kondrak, lider Lubelskiej Federacji Bardów. To on napisał mu pierwszą piosenkę, z którą zajął drugie miejsce na Studenckim Festiwalu w Krakowie.

Kilka miesięcy później wygrał Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej w Świnoujściu, który to pokazywany był po głównym wydaniu wieczornego dziennika.

Wydawało się że teraz jego kariera nabierze rozpędu. Problemem było to, że już wtedy Dyjak bardzo dużo pił.

Dużo jeździł po Polsce, mieszkał wszędzie, gdzie ktoś go przygarnął. W Krakowie mieszkał u Stanisława Lema, o czym sam z początku nie wiedział, a potem też nie zrobiło to na nim większego wrażenia, gdyż o twórczości Lema usłyszał dużo później.

W tym czasie w jego życiu rządził alkohol, podczas tułaczki po Polsce liczyło się tylko, by przetrwać kolejny dzień i się upić.

Był dwukrotnie żonaty, z jednego z małżeństw ma córkę, w której wychowaniu nie uczestniczy, czego żałuje najbardziej. Tęsknota za dzieckiem jest jego największym bólem, jak sam mówi, to tak jakby obcięto człowiekowi rękę lub nogę.

W 2008 roku w Wielkanoc życie go przerosło i próbował popełnić samobójstwo, wieszając się na drzewie. Lekarz stwierdził zgon, lecz jak się okazało, przedwcześnie, Dyjak zapadł na 3 dni w śpiączkę. Gdy się obudził, był szczęśliwy, że żyje, gdyż (jak sam podkreśla) był w piekle.

Od sześciu lat nie pije, od dwóch mieszka w Chełmie, gdzie poznał Ewę, swoją aktualną partnerkę, po wypadku żyje tak, jakby przepraszał Boga za to, co robił.

Rafał Stolarski

Drodzy Czytelnicy

Zarząd Koła Łódzkiego Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta wraz z mieszkańcami placówek zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich łodzian (i nie tylko) o wsparcie wysiłków podejmowanych przez nas na rzecz osób wykluczonych, bezdomnych i ubogich.

Liczba osób wymagających wsparcia rośnie lawinowo, niewątpliwy wpływ na to ma sytuacja gospodarcza oraz postępująca pauperyzacja grup społecznych, które własnym sumptem nie potrafią już przezwyciężyć trudności życia codziennego. To wszystko przekłada się również na rosnące problemy naszej organizacji w codziennej działalności, dlatego ośmielamy się prosić Państwa o pomoc w każdej postaci (pieniądze, żywność, odzież, środki higieny, lekarstwa itp.).

Działalność Towarzystwa oparta jest przede wszystkim na darach wielu ludzi dobrego serca. Zapewniamy, że każdy, nawet najdrobniejszy dar, zostanie przez nas przyjęty z ogromną wdzięcznością oraz podniesie skuteczność naszych działań.

Przykłady naszych kosztów: całodzienne wyżywienie jednego podopiecznego - **4 zł**, odzież dla jednego podopiecznego - **8 zł**, opakowanie środka antypasożytniczego - **10 zł**.

Nr. konta - 54 1240 3031 1111 0000 3426 7336

K.R.S. - 0000314496

Łódź, ul. Szczytowa 11 (Stoki), tel. 42 6793135

<http://albertschron.strefa.pl>



Pomóż nam zreperować przeciekający dach budynku schroniska.

Większość prac wykonujemy sami, ale potrzebujemy środków na materiały budowlane.

Chętni do pomocy proszeni są o kontakt z p. Jerzym Czapłą, kierownikiem placówki, tel. 42 6793135.

Redakcja: Jerzy Czapła, Rafał Stolarski, Rafał Rzęsista, Dariusz Malinkiewicz

Adres redakcji - Łódź, 92-114, ul. Szczytowa 11

Nr. konta - 54 1240 3031 1111 0000 3426 7336